

Wolność osobista, jej charakter oraz gwarancje

1. Zagadnienia wprowadzające

Wolność osobista i nietykalność osobista, zaliczane do praw człowieka I generacji, zajmują niewątpliwie jedno z naczelných miejsc w katalogu praw i wolności osobistych¹ oraz praw i wolności w ogóle. Należą do tej ich grupy, która stanowi w istocie środki ochrony sytuacji zagrożeń i naruszeń gwarantowanych przez system prawny wartości². Istotę tych dwóch podkreśla fakt, że nawet potocznie mówiąc o wolności, nie dodając doń żadnego dookreślenia, nie-prawnik ma zazwyczaj na myśli właśnie wolność osobistą, myląc ją niekiedy z nietykalnością osobistą, nie potrafi natomiast skojarzyć pojęcia wolności z innymi konstytucyjnymi wolnościami, obecnymi w dość dużej liczbie w obecnej ustawie zasadniczej. Fundamentalny charakter przejawia się również w tym, że realizowanie ich stanowi umożliwienie korzystania z innych praw i wolności konstytucyjnych³, z którymi bowiem ściśle się wiąże – każde korzystanie z prawa i wolności jest bowiem egzekwowaniem swobody samorealizacji, którą wolność osobista statuuje⁴. O wolności osobistej i nietykalności osobistej, ich ograniczeniach i gwarancjach z nimi związanych stanowi obecnie artykuł 41 Konstytucji RP z 1997 roku. Tutaj pojawić się może istotna wątpliwość, gdy zestawia się powyższy przepis z artykułem 31 ustawy zasadniczej, mówiącym o wolności w ogóle. Pojawiają się zdania, że nie należy tej ostatniej utożsamiać z wolnością osobistą, uznając ją za jeden z trzech fundamentów, na których opiera się katalog wolności i praw człowieka w Konstytucji RP, i że wszystkie prawa i wolności konstytucyjne ją rozwijają, nadają jej znaczenie⁵. Uważa się, że wolność osobista i nietykalność osobista stanowią tylko jej elementy, wyrazy jej istnienia⁶. Pojawiają się też pomysły na wyróżnienie wolności osobistej *sensu stricto*, o której mowa w art. 41 Konstytucji, co może sugerować istnienie obok niej wolności z artykułu 31⁷, argumentując, że przecież „osoba pozbawiona wolności może korzystać z wolności w «całej reszcie» swego postępowania (np. dysponowanie majątkiem, korzystanie z wolności sumienia i wyznania, tajemnicy korespondencji)”⁸, choć każe to postawić pytanie o relacje tak zarysowanej wolności osobistej *sensu stricto* i nietykalności osobistej, wydaje się bowiem, że w obu przypadkach chodzi o działalność władzy publicznej, polegającą na zastosowaniu środków przymusu w celu naruszenia fizycznej bądź psychicznej integralności jednostki. Inny natomiast pogląd głosi, że „Konstytucja

¹ W ten sposób też wypowiada się o niej Trybunał Konstytucyjny (wyrok z dnia 11 czerwca 2002 r., SK 5/02).

² Tak M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*, Wrocław 2004, s. 51–52.

³ Tak np. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 222, W. Daszkiewicz, *Konstytucyjne gwarancje wolności osobistej. Rozważania de lege ferenda*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2/89.

⁴ Można tu wspomnieć np. o art. 5 konstytucji kwietniowej, który zestawiał wolność osobistą z wolnością twórczości. Zgodzić się też należy z poglądem, iż „każda z dalszych «wolności» konstytucyjnych jest takim czy innym przejawem wykorzystywania wolności osobistej” (P. Sarnecki, *Komentarz do art. 41*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, s. 1–2).

⁵ Tak L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 89 i n.

⁶ Por. W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 46, J. Jaskiernia, *Wolność osobista*, [w:] W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny*, Warszawa 2009, s. 651.

⁷ Podobnie P. Hofmański, *op. cit.*, s. 185.

⁸ Tak J. Jaskiernia, *op. cit.*, s. 652.

używając pojęcia «wolność człowieka» [...] chroni w istocie możliwość dysponowania sobą w każdym miejscu i czasie, a więc wolność osobistą jednostki»⁹. Kolejny problem, bardzo podobny, dotyczy trudności w rozróżnieniu między pojęciem wolności osobistych a wolnością osobistą jako jedną z nich¹⁰. Autorzy tego poglądu zdają się jednak nie widzieć zabiegu, zastosowanego przez ustrojodawcę ujęcia prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego jako wolności, co usuwa po stronie jednostki obowiązek dochodzenia od państwa realizacji prawa, pozwalając im korzystać z danej im naturalnie wolności. Po raz pierwszy bowiem w polskich regulacjach konstytucyjnych możliwość samorealizacji określona jest *explicite* jako wolność, co nie może być traktowane tylko i wyłącznie w charakterze drobnego leksykalnego zabiegu. Na gruncie bowiem obecnej polskiej ustawy zasadniczej istnieje zasadnicza różnica między prawem jednostki a jej wolnością. Wolność bowiem „nie jest przez państwo konstytuowana, lecz jest ona w stosunku do niego pierwotna. Zadaniem państwa jest tylko stworzenie warunków i instytucji służących jej prawnemu zagwarantowaniu oraz jej ochrona w granicach określonych przez prawo”¹¹, podczas gdy „prawa statuowane są przez państwo [...] nakładają na państwo obowiązki zapewniające jednostce korzystanie z nich”¹². Użycie więc poprzednio najbardziej rozpowszechnionego, choć nadal, jak to zostało pokazane, popularnego w prawie międzynarodowym sformułowania o prawie do wolności i bezpieczeństwa osobistego rodziłoby daleko idące implikacje przede wszystkim dla jednostki w zakresie korzystania z nich. Możliwość samodzielnego wybierania sposobu postępowania przez osobę ludzką została uznana za, jak każda wolność, za wynikającą z natury człowieka, nie zaś za przyznany przez państwo przywilej, którego realizacji jednostka może dopiero się domagać przed jego władzami. Przyjęcie takiego poglądu każe też postawić pytanie o prawnonaturalne źródła wolności, i choć samo prawo naturalne można uznać za źródło prawa o charakterze podkonstytucyjnym¹³, to jednak ujęcie w ustawie zasadniczej takich zagadnień jak wolność pozwala być spokojnym o ich odpowiednią rangę prawną.

Omawiane instytucje mają dość długą historię. Już ogłoszona w 1215 roku przez angielskiego władcę Jana Bez Ziemi Wielka Karta Swobód (*Magna Charta Libertatum*) stanowiła w art. 39, iż król nie może uwięzić poddanego bez wyroku sądowego, i choć wspomniana regulacja nie dotyczyła każdego z ówczesnych mieszkańców państwa (pomijała bowiem ludność niewolną), a ponadto dla króla z silną pozycją nie stanowiło problemu wywarcie presji na sędziów, aby wykonali jego wolę w tym zakresie nawet mimo dostatecznych dowodów przestępstwa pozbawianej wolności jednostki, to jednak stanowiła znaczący krok naprzód w ograniczaniu władzy wykonawczej i poszerzaniu swobód obywatelskich. Co więcej, w art. 52 zawierała istotną gwarancję powyższego prawa w postaci skierowanego do władcy nakazu niezwłocznego zwolnienia osoby pozbawionej wolności bez konieczności zaistnienia warunku uzyskania zezwolenia określonego sądu. Podobnie ekskluzywny charakter miał nadany w roku 1430 w Jedlni (potwierdzony w 1433 roku w Krakowie)¹⁴ przez Władysława Jagiełłę przywilej *neminem captivabimus nisi iure victum* (nikogo nie pochwycimy bez wyroku sądowego), gdyż dotyczył on jedynie szlachty. Aktem, który natomiast porzucił różnicowanie na ludność wolną i niewolną, był *Habeas Corpus Act*, nadany przez Karola II w 1679 roku. Dziś zresztą tą nazwą w wielu kulturach prawnych określa

⁹ B. Banaszak, *Komentarz...*, s. 175.

¹⁰ Tak np. D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, Lublin 1999, s. 141.

¹¹ B. Banaszak, *Komentarz...*, s. 160.

¹² *Ibidem*, s. 162.

¹³ *Idem*, *Prawo...*, s. 215.

¹⁴ Pierwotnie jego zasady zostały sformułowane w Brześciu Kujawskim w roku 1425, jednak nie wszedł wówczas w życie.

się nietykalność osobistą, która jest połączona z prawem odwołania się do sądu, będąca jego niepodlegającą oddzieleniu częścią¹⁵.

Poza Anglią i I Rzeczpospolitą brak gwarancji nietykalności osobistej stanowił jednak problem. Dominujące w Europie ustroje patrymonialne, a później absolutne, przyznające pełnię władzy monarsze, nie wprowadziły podobnych do powyżej omawianych instytucji. Jedyne ograniczenia samowoli władcy istniały na mocy niepisanej tradycji i wynikały ze wskazań zdrowego rozsądku aniżeli z przepisów prawnych. We Francji znano instytucję *lettres de cachet*, na mocy których tamtejszy król mógł dowolną osobę, niezależnie od jej stanu i majątku, pozbawić wolności, w dodatku bezterminowo i bez prawa do obrony¹⁶. Przełom oświeceniowy przyniósł zmianę tego stanu rzeczy. Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku w artykule VII zawierała podobny do *habeas corpus* zakaz bezprawnego pozbawienia wolności, a nawet oskarżenia¹⁷, Konstytucja Stanów Zjednoczonych z 1787 roku pośrednio zaś utrzymywała w mocy *habeas corpus*¹⁸, rozszerzając swoje postanowienia w tym zakresie w IV poprawce, będącej częścią tzw. amerykańskiej Karty Praw (*Bill of Rights*)¹⁹. Na kongresie wiedeńskim w 1815 roku natomiast obecne na nim państwa przyjęły łączący się z kwestią wolności osobistej zakaz niewolnictwa²⁰, co wynikało w szczególności z uznania Murzynów za przedstawicieli rasy ludzkiej, czego wielu postępowych nawet myślicieli im odmawiało²¹.

Sama wolność osobista, jak już zostało to powiedziane, jest czymś bardziej pojemnym niż tak zarysowana nietykalność, polegająca li i jedynie na niemożności pozbawienia osoby swobody wyboru miejsca bytowania i jej realizacji. To, co stanowi jej istotę, to możliwość wyboru przez jednostkę jej własnej drogi życiowej, prowadzącej w dowolnie obranym kierunku oraz podążania nią i w ten sposób kształtowania własnego losu. Da się tu zarysować pewną różnicę w charakterze obu tych instytucji. Nietykalność łączy się niezaprzeczalnie z kwestią pozbawienia wolności człowieka i jako taka stanowi zakaz skierowany przede wszystkim do organów władzy publicznej, w szczególności dysponujących instrumentami przymusu (głównie fizycznego, ale też i psychicznego) w związku z czym mowa tu o działaniu pionowym tej wolności²², o tyle wolność osobista w zarysowanym rozumieniu, choć również w jej przypadku można mówić o tego rodzaju działaniu, wydaje się niejako „zaadresowana” do każdego z osobna, daje mu bowiem określoną możliwość samorealizacji.

Dziś wolność osobista i nietykalność osobista to uznane instytucje prawne. Ze względu na ich podstawowy i pierwotny dla katalogu praw i wolności charakter taki stan rzeczy utrzymuje się od początków nowoczesnego konstytucjonalizmu, a konieczność ich istnienia tamże w takiej formie nie budzi powszechnych wątpliwości²³. Podobną rolę w I Rzeczypospolitej

¹⁵ P. Policastro, *Prawa podstawowe w demokratycznych transformacjach ustrojowych. Polski przykład*, Lublin 2002, s. 386.

¹⁶ Szerzej: A. M. Cisek, *Klamstwo Bastylii*, Gdańsk 2006, s. 40.

¹⁷ „Nikt nie może być oskarżonym, aresztowanym ani więzionym, poza wypadkami określonymi ściśle przez ustawę i z zachowaniem form przez nią przepisanych”.

¹⁸ W artykule I stanowiła bowiem: „Przywilej *Habeas Corpus* może być zawieszony tylko w przypadkach, gdy ze względu na bunt lub najazd wymagać tego będzie bezpieczeństwo publiczne”.

¹⁹ „Prawa ludu do nietykalności osobistej [...] nie wolno naruszać przez bezzasadne [...] zatrzymanie”.

²⁰ Choć np. Wielka Brytania przyjęła go już w roku 1807, ale z drugiej strony liberalnym nominalnie Stanom Zjednoczonym zajęło to jeszcze pół wieku (1863).

²¹ Znany jest przypadek m. in. T. Jeffersona, jednego z „ojców założycieli” Stanów Zjednoczonych, który do końca życia pozostał właścicielem niewolników.

²² Por. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008, s. 102.

²³ Wątpliwości wśród konstytucjonalistów budzi raczej kwestia zamieszczania w ustawach zasadniczych niektórych praw i wolności gospodarczych, społecznych i kulturowych, tak B. Gronowska, *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, [w:] Z. Witkowski (red.), *Prawo konstytucyjne*, Toruń 2006, s. 157.

pełniła Konstytucja 3 maja, utrzymująca rozszerzenie przywilejów szlacheckich na mieszczańskie zawarte w prawie o miastach królewskich z 1791 roku i „biorąca pod opiekę rządu krajowego” chłopów, nie znosząc wszakże ich poddaństwa. To uczyniła dopiero konstytucja Księstwa Warszawskiego z 1807 roku z jej artykułem 4, który zaczynał się od słów: „znosi się niewolę” – co zresztą jest jedną z bardzo nielicznych regulacji dotyczących praw i wolności jednostki w tej ustawie zasadniczej – podobnie zresztą jak konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 roku. Ta jednakże zawierała dość liczne przepisy dotyczące nietykalności osobistej, przede wszystkim w artykule 18 nawiązując bezpośrednio do instytucji *neminem captivabimus...* i uznając ją za powszechną („stosować się będzie do wszystkich mieszkańców wszelkiego stanu”, art. 18) , a ponadto w artykułach następnych rozwijając ją, wprowadzając takie gwarancje jak możliwość odzyskania wolności za poręczeniem (art. 22), nakładając obowiązek przedstawienia powodów zatrzymania osobie pozbawianej wolności (art. 20), a także obowiązek postawienia osobę pozbawioną wolności przed sądem w terminie 3 dni (art. 21).

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości każda ustawa zasadnicza niepodległego państwa podchodziła do kwestii wolności osobistej w różny sposób. Odmienności dotyczyły zakresu przedmiotowego, ale i podmiotowego omawianej wolności. Konstytucja marcową w artykule 97 dopuszczała pozbawienie wolności obwarowane dwoma warunkami: mogło się to odbyć tylko na podstawie przesłanki rangi ustawowej, a ponadto na mocy decyzji właściwego sądu, która to w dodatku musiała być doręczona osobie, której dotyczy, wraz z uzasadnieniem w ciągu 48 godzin od pozbawienia wolności (wyjąwszy przypadki szczególnie uzasadnione) – w przeciwnym zaś razie osoba taka miała niezwłocznie odzyskiwać wolność. Jakkolwiek wspomniany artykuł nie wypowiada się na temat tego, czy nietykalność przysługuje tylko obywatelom, to jednak tytuł rozdziału V, w którym został zamieszczony („Powszechne prawa i obowiązki obywatelskie”) każe tak sądzić. Konstytucja kwietniowa natomiast, ze względu na swój charakter, wypowiada się dosyć specyficznie na wspomniany temat – w artykule 5 nakładając na państwo polskie obowiązek zapewnienia obywatelom „możności rozwoju wartości osobistych”, w artykule 4 zaś obowiązek zapewnienia społeczeństwu „swobodnego rozwoju”, choć na ile miał to być rozwój swobodny, widać już nieco dalej, gdzie dano państwu możliwość „nadawania mu kierunku”. W obu artykułach przesłanką nieuwzględniania tej wolności jest mgliste i nieostro zarysowane „dobro powszechne”, co uwiadamnia charakterystyczne dla tej ustawy zasadniczej wyraźne akcentowanie prymatu dobra ogółu nad dobrem jednostki. Ponadto, konstytucja kwietniowa nie wspomina o nietykalności osobistej. W czasach państwa „demokracji ludowej” również zdawano sobie sprawę wagi nietykalności osobistej. Już Deklaracja Sejmu Ustawodawczego z 22 lutego 1947 roku w przedmiocie realizacji praw i wolności obywatelskich głosiła, że instytucja ta „będzie kontynuować realizację praw i wolności obywatelskich, jak [...] nietykalność osobistą”. Konstytucja PRL (lipcowa) wspominała, w odróżnieniu od swojej poprzedniczki, jedynie o nietykalności osobistej. Artykuł 74, w którym o niej mowa, do pewnego stopnia przypomina regulację konstytucji marcowej (pojawia się zapis o nakazie zwolnienia osoby aresztowanej, jeśli w 48 godzin od faktu pozbawienia wolności nie zostanie jej dostarczone postanowienie o aresztowaniu). Nie wspomina jednak o konieczności wydania uprzedniej decyzji odpowiedniego sądu w przedmiocie pozbawienia wolności, dając oprócz sądów możliwość wydawania postanowień o aresztowaniu prokuratorowi, a więc organowi ścigania, a nie wymiaru sprawiedliwości, z której to możliwości prokuratorzy skwapliwie korzystali.

2. Standardy międzynarodowe

Wolność osobista jest instytucją na tyle podstawową, a konieczność jej poszanowania na tyle nie budzi wątpliwości we współczesnych społeczeństwach co najmniej szeroko rozumianego Zachodu, że nie dziwi, iż stanowi przedmiot zainteresowania także prawa międzynarodowego, i to zarówno gdy chodzi o uniwersalny, jak i lokalne (w szczególności europejski) systemy ich ochrony. Już Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 roku zawierała liczne przepisy gwarantujące jej zachowanie. I tak, już w art. 3 jest mowa o przyśługującym każdemu człowiekowi prawie m. in. do wolności, przy czym, jak się uważa, traktuje on o wolności rozumianej szerzej aniżeli tylko ochronie przed bezprawnym pozbawieniem swobody wyboru miejsca bytowania²⁴. To art. 9 wprowadza zakaz arbitralnego zatrzymania, aresztowania i banicji, co sugeruje, że musi być to obwarowane konkretnymi legalnymi przesłankami, takimi jak będący ich podstawą przepis aktu prawnego odpowiedniej rangi czy decyzja organu stosującego prawo (raczej władzy sądowniczej). Art. 4 z kolei wyraźnie statuuje zakaz niewolnictwa oraz handlu niewolnikami. I choć sama Deklaracja jest dokumentem o charakterze politycznym, a ponadto od jej przyjęcia stworzono wiele nowych umów międzynarodowych poświęconych tej tematyce, to jednak doniosłość deklaracji każe przyznawać jej rangę *ius cogens*, czyli norm obowiązujących państwa niezależnie od tego, czy były sygnatariuszami danej umowy międzynarodowej. Poza tym, traktowana jest jako zwyczaj międzynarodowy²⁵, i jako taki posiada oczywiście moc prawną²⁶. Warto jeszcze wspomnieć o istotnym zastrzeżeniu zawartym w art. 29 ust. 3 deklaracji, który implikuje, że nie można wykorzystać omawianego prawa w sposób sprzeczny z celami i zasadami ONZ, wyłożonymi w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 roku już wyraźniej wypowiada się o kwestiach, poruszanych przez art. 9 Deklaracji. W swoim, również 9. artykule, poza regulacją stanowiącą w zasadzie powtórzenie analogicznego unormowania w deklaracji („nikt nie może być samowolnie aresztowany lub zatrzymany”), zawiera zapis konkretyzujący, że można zostać pozbawionym wolności na podstawie tylko i wyłącznie przesłanek ustawowych. Dodatkowo art. 11 wprowadza zakaz znanej od tysiącleci praktyki więzienia za długi²⁷. Pakt zawiera też i inne gwarancje tej instytucji, co jest o tyle istotne, że pojęcia arbitralności i samowolności, używane w nim i deklaracji, stwarzają określone problemy²⁸. Nakazuje między innymi szybkie rozpatrzenie sprawy osoby pozbawionej wolności przez sędziego lub inny organ pełniący funkcję władzy sądowniczej²⁹, musi być ona w dodatku rozpatrzona „w rozsądnym terminie”, który można interpretować jako przeciętny dla spraw tego rodzaju (co może implikować różną jego długość w różnych państwach-sygnatariuszach), a także nakazujący niezwłoczne jej rozstrzygnięcie, a zarządzenie zwolnienia w razie ustalenia braku zasadności pozbawienia wolności. Ponadto, nakazuje

²⁴ Tak K. Fuks, *Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Standardy międzynarodowe i ich realizacja w Polsce*, Warszawa 1996, s. 9.

²⁵ Zob. np. R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2005, s. 270–271.

²⁶ Tym bardziej, że członkowie organizacji w Deklaracji Milenijnej Narodów Zjednoczonych, uchwalonej na LV sesji Zgromadzenia Ogólnego, zobowiązali się „w pełni respektować i stać na straży Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka”. Obecny zaś natomiast Sekretarz Generalny ONZ, Ban Ki-Moon, określając priorytety swojej działalności na tym stanowisku, zapowiedział: „Obietnica zawarta w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka [...] musi nadal sprawiać, że będziemy podejmować działania wszędzie tam, gdzie są one potrzebne”, za: <http://www.un.org.pl/dokumenty/folder.pdf>, 5.09.2010, 10:45.

²⁷ Użycie jednak w Pakcie sformułowania „zobowiązania umowne” pozwala na stosowanie np. w Polsce praktyki więzienia osób niewypełniających obowiązku alimentacyjnego.

²⁸ Por. P. Hofmański, *Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego*, [w:] *Szkola praw człowieka. Teksty wykładów*, Warszawa 1996, s. 186.

²⁹ Jak np. sędzia śledczy we Francji czy Włoszech.

przyjęcie jako ogólnej zasady niestosowania środka w postaci zatrzymania wobec osób czekających na rozpoznanie ich sprawy, choć dopuszcza stosowanie wymogu poręczenia (kaucji). Poza tym, przyznaje pozbawionym wolności prawo do odwołania do sądu, które ma być rozpoznane przezeń niezwłocznie, a także prawo do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności. Dalsze gwarancje systemu ONZ-owskiego dotyczą już samego faktu pozbawienia wolności, a należy do nich zawarta w art. 11 zasada humanitaryzmu, a także bardziej szczegółowe, dotyczące określonych grup, znajdujące się w uchwale nr 43/173 Zgromadzenia Ogólnego „Zbiór zasad mających na celu ochronę wszystkich osób poddanych jakiegokolwiek formie aresztowania bądź uwięzienia”, przyjętej w 1988 roku.

Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 roku – fundament systemu Rady Europy – w art. 5 przyznaje prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Zwraca się uwagę, że zgodnie z nią „prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego nie dotyczy ogólnej wolności człowieka, lecz jedynie ochrony przed samowolnym lub bezprawnym ograniczeniem przez agendy państwa swobody poruszania się i dysponowania przez człowieka swą osobą”³⁰. Ponadto, niektórzy postulują rozróżnić w jego ramach dwa w istocie prawa. Kolejno więc „prawo do wolności powinno być odnoszone do samej Konwencji i oznacza, że nikt nie może być pozbawiony wolności w sytuacjach innych niż wymienione w jej art. 5 ust. 1. Prawo do bezpieczeństwa odnoszone być powinno do prawa krajowego, z którym każda decyzja o pozbawieniu wolności musi być zgodna”³¹. Konwencja jasno stanowi, że nikt nie może być pozbawiony wolności, jeśli nie zajdą szczególne przypadki, wymienione przez nią³². Należą do nich: wymóg skazania przez właściwy sąd, inne legalne pozbawienie wolności w przypadku: niepodporządkowania się orzeczeniu sądu, w celu zapewnienia wykonania obowiązku ustawowego, na potrzeby postępowania w razie istnienia uzasadnionego popełnienia czynu zabronionego, w celach prewencji kryminalnej, zapobieżenia uchylaniu się od odpowiedzialności karnej lub nielegalnemu wkroczeniu na terytorium państwa, albo w stosunku do osoby, przeciwko której toczy się postępowanie o wydalenie lub ekstradycję. Konwencja godzi się też na pozbawianie wolności ze względów zdrowia i bezpieczeństwa publicznego (w przypadku chorych na choroby zakaźne lub umysłowe, uzależnionych od środków odurzających i włóczęgów³³), a także w stosunku do osoby nieletniej, która ma zostać poddana nadzorowi wychowawczemu. Konwencja wprowadza też, podobnie jak Pakt z 1966 roku, liczne gwarancje tak zarysowanego prawa, do których należą obowiązek niezwłocznego poinformowania pozbawionego wolności o przyczynach tego stanu rzeczy, postawienia go przed właściwym organem o kompetencjach władzy sądowniczej, a także prawo do odwołania od decyzji o pozbawieniu wolności i zarządzenia zwolnienia w razie ustalenia braku jej zasadności, jak również do odszkodowania za pozbawienie jej bezprawne.

Pomiędzy więc regulacjami systemu uniwersalnego i Rady Europy istnieją pewne różnice. Zwraca się uwagę na to, że Pakt nie wymienia enumeratywnie wyjątków od zasady nietykalności osobistej, a ponadto rozróżnia między pojęciami samowolności i bezprawności,

³⁰ K. Fuks, *op. cit.*, s. 10–11.

³¹ P. Hofmański, *op. cit.*, s. 186.

³² W brzmieniu Konwencji są to wyjątki od zakazu pozbawiania wolności przez organy władzy publicznej, nie ma odnośnie do ich zaś mowy o bezpieczeństwie, o którym wspomina art. 5 *in principio*, pojawiają się więc opinie, że użyty tu termin prawny, jakim jest bezpieczeństwo „nie ma [...] samodzielnego znaczenia i oznacza jedynie poczucie pewności prawa, czyli gwarancję, że nikt nie zostanie pozbawiony wolności w wypadkach nie przewidzianych przez prawo”, za: P. Hofmański, *op. cit.*, s. 186.

³³ Warto się zastanowić, czy zasadne jest wymienienie tutaj włóczęgostwa. Jest ono bowiem przejawem wolności przemieszczania się. Jest zrozumiałe, że prawodawca chciał tutaj zapobiec różnym negatywnym zjawiskom związanym z włóczęgostwem (przestępczość, choroby), tyle tylko, że odpowiedzialne są za to już inne regulacje prawne, chociażby sama Konwencja.

co wynika z odmienności między państwami różnych kultur prawnych, bo przecież o ile Konwencja obowiązuje tylko na terenie Europy, o tyle Pakt ma już zasięg globalny (a ponadto normy ochrony praw człowieka mają rangę *ius cogens*). Ma to również takie znaczenie, że dodaje dodatkowy element kontroli legalności pozbawienia wolności w postaci jego weryfikacji z punktu widzenia standardów międzynarodowych³⁴.

Karta Praw Podstawowych, której art. 6 dotyczy prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego, tak je ujmując *expressis verbis*³⁵, podobnie jak Konwencja³⁶; łączenie zresztą wolności i bezpieczeństwa stanowi wyraz pewnej tendencji we współczesnym prawie³⁷, choć wartości te bywały sobie przeciwstawiane³⁸. Brzmi on bardzo lakonicznie, zawiera bowiem tylko nagie stwierdzenie o tym, że przysługuje ono każdemu, a więc nie tylko obywatelowi (w tym przypadku obywatelowi Unii Europejskiej i zarazem co najmniej jednego z jej państw członkowskich)³⁹. Jest ono realizowane przez przyjęcie założenia budowy obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości⁴⁰. W tym momencie może pojawić się pytanie, czy taka regulacja nie jest nazbyt szczątkowa, niewystarczająca i niezapewniająca jednostce wystarczających gwarancji, tym bardziej że już pojawiły się zarzuty, iż „zbyt wiele sformułowań Karty ma charakter zbyt ogólnikowy, by zapewnić jednostkom skuteczną ochronę”⁴¹. Pamiętać wszakże należy o wspomnianym już związaniu Unii Europejskiej Konwencją z 1950 roku, a więc również artykułem 5 i zawartymi w nim ograniczeniami nałożonymi na władzę publiczną w zakresie pozbawiania jednostek ich wolności osobistej i prawami przysługującymi tym ostatnim w razie nastąpienia takiego faktu. Karta Praw Podstawowych ustanawia też zakaz niewolnictwa, handlu ludźmi oraz pracy przymusowej, choć w innym rozdziale (I „Godność”)⁴². Ustawodawca europejski kierował się przekonaniem, że z samego faktu posiadania godności przez człowieka wynika niemożność stania się przezeń niewolnikiem kogokolwiek, nawet gdyby to miało nastąpić z własnej woli – godność jest wszak przyrodzona i niezbywalna – choć wydaje się, że rozdzielenie omawianych kwestii na różne rozdziały, podczas gdy tak naprawdę jedna nierozzerwalnie wiąże się przedmiotowo z drugą, wydaje się dyskusyjne.

Jako iż Karta Praw Podstawowych jest prawem wiążącym dopiero od niedługo okresu, czas pokaże, w jakim kierunku pójdzie interpretacja art. 6 przez ETS. Można jednak przypuszczać, że będzie się ona wykazywała dużym podobieństwem do wykładni

³⁴ Por. K. Fuks, *op. cit.*, s. 14.

³⁵ Ciekawy jest fakt, że artykuł dotyczący prawa został zawarty w rozdziale III Karty, zatytułowanym „Wolności”, choć wolność i prawo nie są przecież tym samym.

³⁶ Omawiając zresztą standard określony przez Kartę, często po prostu sięga się do rozumienia określonego prawa podstawowego na gruncie Konwencji. Poza tym „jeszcze przed szczytem w Nicei w doktrynie niemieckiej pojawiły się spekulacje co do tzw. «drugiego dna», czy też wtórnej mocy prawnej norm Karty” (S. Hambura, M. Muszyński, *Karta Praw Podstawowych z komentarzem*, Bielsko-Biała 2001, s. 7). Wynika to też z faktu „świeżości” Karty Praw Podstawowych jako aktu prawa powszechnie wiążącego, co implikuje skąpe na razie orzecznictwo ETS-u.

³⁷ Tak P. Policastro, *op. cit.*, s. 371.

³⁸ Niektórzy myśliciele (np. E. Fromm) twierdzili, że dążenia do posiadania wolności i poczucia bezpieczeństwa wykluczają się wzajemnie, oraz iż ludzie mają tendencję do poświęcania wolności w imię bezpieczeństwa, co tłumaczy popularność ruchów totalitarnych. W takim ujęciu jednak bezpieczeństwo należy rozumieć jako bezpieczeństwo socjalne bardziej niż osobiste, czyli wolność od ubóstwa i niepokoju o przyszłe bytowanie.

³⁹ Tym bardziej, że prawa przeznaczone tylko dla obywateli UE znajdują się w Karcie w osobnym, V. rozdziale.

⁴⁰ Zob. T. Jurczyk, *Prawa jednostki w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, Warszawa 2009, s. 83.

⁴¹ A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 429.

⁴² Typologia Karty była przedmiotem wielu kontrowersji, zob. B. Banaszak, *Opinia na temat zalet i wad Karty Praw Podstawowych UE*, www.rpo.gov.pl/pliki/1190027113.pdf, inaczej A. Wyrozumska, *Umocnienie ochrony praw podstawowych*, [w:] J. Barcz (red.), *Traktat z Lizbony. Główne reformy ustrojowe Unii Europejskiej*, Warszawa 2008, s. 211–212.

odpowiadających mu przepisów Konwencji, jako że zbiór państw członkowskich Rady Europy i Unii Europejskiej w ogromnej mierze się pokrywają (a co za tym idzie – zachodzi tożsamość promowanych wartości).

3. Podmiot ochrony

W odróżnieniu od większości poprzednich polskich ustaw zasadniczych Konstytucja RP z 1997 roku przyznaje wolność osobistą i nietykalność osobistą „każdemu”, a więc nie tylko obywatelom polskim, lecz również cudzoziemcom i bezpaństwowcom znajdującym się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej. Oznacza to, że każdy żyjący człowiek, czyli osoba fizyczna, może dochodzić państwowej ochrony w razie zaistnienia naruszeń instytucji, o których mowa w art. 41. Wynika to w dużej mierze z oddziaływania na polskiego ustrojodawcę zarysowanych powyżej standardów międzynarodowych, w szczególności Europejskiej Konwencji, gdyż niejako zgodnie z jej modelem tworzono polski katalog praw i wolności konstytucyjnych. Takie sformułowanie ustawy zasadniczej oznacza też, że do ochrony w tym zakresie mają prawo również dzieci, choć oczywiście ich swoboda wyboru drogi samorozwoju doznaje pewnego ograniczenia ze względu na, po pierwsze, normę art. 48 Konstytucji, dającym rodzicom prawo wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, a przecież proces wychowania niejednokrotnie wymaga ograniczenia bądź wyłączenia swobody samorealizacji dziecka w celu ochrony przed jego szkodą, a po drugie, należy mieć na uwadze art. 92 k.r.o., który stanowi, że dziecko do pełnoletności pozostaje pod władzą rodziców. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wolność osobista i nietykalność osobista ze względu na sam swój charakter nie mogą przysługiwać osobom prawnym (pomijając już wszelkie inne spory w doktrynie, dotyczące możliwości bycia przez osoby prawne podmiotami jakichkolwiek praw i obowiązków)⁴³.

4. Przedmiot ochrony

Regulujący omawiane zagadnienia artykuł 41 Konstytucji jest dość rozbudowany. Zawiera przede wszystkim akt prawnego uznania przysługujących jednostce wolności osobistej i nietykalności osobistej. Zamiast prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego istnieje więc wolność osobista, choć analizując regulacje art. 41 można uznać istnienie nie wyrażonego *expressis verbis* w obecnej ustawie zasadniczej bezpieczeństwa osobistego⁴⁴, a raczej prawa do bezpieczeństwa osobistego, rozumianego jako zakaz arbitralnego pozbawiania wolności⁴⁵, co pozwala utożsamić to ostatnie treściowo z nietykalnością osobistą, pamiętając wszakże o różnicach zachodzących między prawem i wolnością. Nietykalność osobista ze względu na swoją konstrukcję w polskiej ustawie zasadniczej również stanowi wolność konstytucyjną – wolność od środków przymusu. W tym popularyzowany pod rządami poprzedniej ustawy zasadniczej pogląd, wyróżniający „wewnątrz” nietykalności osobistej prawo do swobodnego dysponowania swoją osobą, swobodnego poruszania się, wolność rozporządzania własnymi dobrami osobistymi i materialnymi, oraz nietykalność cielesną⁴⁶, nie jest pozbawiony sensu i może stać się pomocny w rozważaniach, jeśli za nietykalność osobistą przyjmie się wolność osobistą, a wymienioną w tej klasyfikacji nietykalność cielesną uzna za nietykalność osobistą właśnie. Podobnie też zdaje się na sprawę

⁴³ W ogóle, Konstytucja RP z 1997 r. nie wychodzi tu naprzeciw tendencjom do rozszerzania podmiotowego praw i wolności na osoby prawne, tak np. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 468.

⁴⁴ Tak np. D. Dudek, *op. cit.*, s. 146.

⁴⁵ Tak np. P. Hofmański, *op. cit.*, s. 185.

⁴⁶ Por. T. Nowak, *Podstawowe prawa osobiste obywateli PRL*, [w:] A. Łopatka, R. Wieruszewski (red.), *Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL w okresie budowy rozwiniętego państwa socjalistycznego*, Warszawa 1976, s. 93–94; za: Z. Jarosz, S. Zawadzki, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1987, s. 256.

spoglądać Trybunał Konstytucyjny, który stwierdził w jednym z orzeczeń, że „instytucja tymczasowego aresztowania ogranicza wolność osobistą tymczasowo aresztowanych”⁴⁷, a więc jej nie pozbawia. Zgodzić się należy z poglądem, że to nietykalność osobista „może być uznana za synonim bezpieczeństwa. Chodzi bowiem w gruncie rzeczy o zagwarantowanie obywatelowi, że nie zostanie pozbawiony wolności”⁴⁸. Nie ma też wątpliwości, że obie te wolności nie obowiązują horyzontalnie – nawet poza samym odrzuceniem koncepcji obowiązywania horyzontalnego praw i wolności jednostki przez obecną konstytucję⁴⁹, patrząc już na samą ich genezę widać, że zostały przyznane jako narzędzie ochrony przed samowolą sprawujących władzę bądź jej przez nich nadużywaniem⁵⁰. Nie zmienia tego także fakt, iż dotyczy zachowań innych podmiotów w tym sensie, że system prawny penalizuje wszelkie przypadki naruszenia omawianych wolności przez podmioty prywatne.

Wolność osobista należy do zagadnień wyjątkowo abstrakcyjnych, nawet biorąc pod uwagę specyfikę unormowań konstytucyjnych. Podobnie jak pozostałe prawa i wolności pozostaje pojęciem na jej gruncie niezdefiniowanym, elementów jej definicji nie da się też wyinterpretować z pozostałych postanowień ustawy zasadniczej. Całkiem syntetyczne jej ujęcie dał Sąd Najwyższy, definiując wolność osobistą jako „możliwość (niezależność, swobodę) podejmowania przez człowieka decyzji zgodnie z własną wolą”⁵¹.

Wydaje się zasadne przyjąć, że tak zarysowana wolność osobista implikuje niewyrażony bezpośrednio w Konstytucji, a obecny w licznych aktach prawa międzynarodowego poświęconym ochronie praw człowieka zakaz niewolnictwa i poddaństwa – stany te bowiem nie polegają tylko i wyłącznie na obowiązku pracy na rzecz właściciela, ale oznaczają brak jakiegokolwiek możliwości dysponowania własną osobą lub podejmowania decyzji o własnym losie. Po drugie, obie te wolności są niezbywalne. Tym bardziej, że nie można zakazu niewolnictwa (poddąństwa) wyprowadzać z art. 40 przez utożsamianie go z niehumanitarnym traktowaniem, o którym mowa w art. 40 Konstytucji, bo bycie niewolnikiem (poddanym) nie zawsze oznacza upokarzające traktowanie przez właściciela⁵². Wydaje się przy tym bez znaczenia, że niektóre ze wspomnianych już aktów prawa międzynarodowego umieszczają zakaz niewolnictwa (poddąństwa) obok prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego.

Nietykalność osobista czy też wolność od środków przymusu oznacza, że wobec jednostki przez żadne organy władzy publicznej nie mogą zostać zastosowane choćby i zawarte w aktach prawnych represje, wśród których wymienia się: bicie, ranienie, torturowanie fizyczne, ale także dręczenie psychiczne⁵³. Uznawana bywa za tę, której przysługuje pierwszeństwo i nadrzędność logiczna w stosunku do unormowań składających się na system ochrony sfery fizycznej i psychicznej integralności osoby ludzkiej z tego względu, że „poszanowanie nietykalności osobistej człowieka z konieczności wymaga [...] wykluczenia ingerencji w postaci np. poddawania człowieka eksperymentom, bądź torturom czy innemu «niehumanitarnemu» traktowaniu”⁵⁴. Do tych konstytucyjnych unormowań należą poprzedzające opisywane uregulowanie: prawo do życia (art. 38), wolność od przymusu i eksperymentów naukowych (art. 39) oraz zakaz stosowania kar cielesnych (art. 40). Inna klasyfikacja każe

⁴⁷ Wyrok TK z 2 lipca 2009 r., K 1/07.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 190.

⁴⁹ O czym wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu OTK-A 2002, nr 1, s. 33.

⁵⁰ Osoba fizyczna ma też możliwość dochodzenia naruszeń swobody własnego działania ze strony tych ostatnich na mocy art. 23 Kodeksu Cywilnego, który mówi o dobrach osobistych.

⁵¹ Uchwała z 13 marca 1990 r., V KZP 33/89, OSP 1990, nr 10, s. 727.

⁵² Znane jest wiele przypadków, kiedy niewolnik (poddany) był przez właściciela traktowany przyzwoicie, obdarzany był zaufaniem i pozwalano mu na robienie kariery, jak np. T. Ibn Zijadowi czy T. Szewczenko.

⁵³ P. Winczorek, *op. cit.*, s. 101.

⁵⁴ Por. D. Dudek, *op. cit.*, s. 141–142.

pojęciem nietykalności osobistej objąć wymienione wyżej prawa i wolności włącznie z zakazem pozbawienia wolności z art. 41, a także nienaruszalność mieszkania (pojazdu), o której mowa w art. 50 ustawy zasadniczej⁵⁵.

5. Specyfika ograniczeń

Wolność osobista i nietykalność osobista należą wprawdzie do grupy praw podstawowych, nie oznacza to jednak, że nie mogą podlegać pewnym prawnym limitacjom. Każde ograniczenie nietykalności osobistej jest zarazem ograniczeniem wolności osobistej, ale ponieważ ta druga jest pojęciem szerszym, nie zawsze działa to w drugą stronę.

Już podczas debaty nad nową ustawą zasadniczą podnoszono, że nowa Konstytucja nie powinna stwarzać obszernego katalogu odstępstw od zasady nietykalności osobistej⁵⁶. Niemniej jednak ze względu na zadania współczesnego państwa wolności z art. 41 należą do grupy reglamentowanych, ponieważ może ono stosować środki przymusu, których zastosowanie skutkuje pozbawieniem wolności. Mowa tu oczywiście o represjach karnych: zatrzymaniu, aresztowaniu, karach izolacyjnych (pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności i dożywotniego pozbawienia wolności), a także środkach zapobiegawczych; ogółem, chodzi tu o środki stosowane przez aparat państwa w celu ochrony bezpieczeństwa publicznego. Zatrzymanie (art. 243 k.p.k.) to środek przymusu; stosowane jest podczas lub bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa. Istotne jest to, że jeśli nie zachodzą szczególne przesłanki kodeksowe, może go dokonać każdy, a więc nawet osoba prywatna, niezwiązana z aparatem państwa, choć ma podówczas obowiązek niezwłocznego przekazania zatrzymanego w ręce policji, co jednak w świetle tezy o niehoryzontalnym obowiązywaniu praw i wolności każe odnosić wszelkie szczegółowe konstytucyjne regulacje tylko do organów władzy publicznej. Ponadto, jako jedyne z wymienionych może nastąpić bez zgody lub polecenia sądu, choć trzeba zatrzymanego na polecenie sądu zwolnić, gdyż i ono podlega kontroli legalności pozbawienia wolności, która „musi obejmować nie tylko legalność samej decyzji o pozbawieniu wolności, jej przesłanek i trybu podjęcia, ale również sposób jej realizacji, a w szczególności czas trwania pozbawienia wolności”⁵⁷. Tymczasowe aresztowanie (art. 250 i n. k.p.k.) to z kolei środek zapobiegawczy, stosowany, aby zapewnić czyniące zadość zasadzie prawdy materialnej i w miarę szybkie postępowanie karne. Może być przy tym stosowane tylko, gdy inne, nieizolacyjne środki zapobiegawcze nie zostaną uznane za wystarczające (art. 257 § 1 k.p.k.). Kary: pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności i dożywotniego pozbawienia wolności, mogą zostać wymierzone jedynie przez sąd w wyroku kończącym sprawę karną w instancji i stanowią sankcję za udowodnione popełnienie przestępstwa. Środki zabezpieczające (rozdział X k.k.) stanowią wyjątkowy przykład środków izolacyjnych, mają bowiem charakter prewencyjny, ale również leczniczy, odbywa się je bowiem w placówce leczniczej, psychiatrycznej albo w zakładzie karnym przystosowanym do leczenia określonych dolegliwości. W rzeczywistości jednak polskiego systemu prawnego organy władzy publicznej dysponują wieloma innymi środkami prawnymi, skutkującymi pozbawieniem osoby ludzkiej wolności⁵⁸, np. wydalenie uczestnika postępowania sądowego w razie niedopełniania przezeń obowiązków w zakresie tegoż postępowania lub niewłaściwego zachowania (art. 276 § 2 k.p.c., art. 287 § 2 k.p.k., art. 96 k.p.a.) czy też już godzące w różne inne poza nietykalnością cielesną aspekty wolności osobistej, jak instytucja ubezwłasnowolnienia.

⁵⁵ Por. J. Jaskiernia, *Nietykalność osobista*, [w:] W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski, *op. cit.*, s. 263–264.

⁵⁶ W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 23.

⁵⁷ Wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., SK 05/02.

⁵⁸ Przykład ich klasyfikacji, choć w znacznie odmiennym stanie prawnym: *idem*, *op. cit.*, s. 12–15.

Konstytucja w trzech miejscach wspomina o możliwości ograniczenia wolności osobistej i nietykalności osobistej. Przede wszystkim, norma art. 41 ust. 1 *in fine* wprowadza ustawową wyłączność wprowadzania ograniczeń lub pozbawienia wolności, a więc dotyczącą kar pozbawienia wolności zasadę *nulla poena sine lege*. Choć dalsze przepisy art. 41 mówią już tylko o pozbawieniu wolności, należy zgodnie z wnioskowaniem *a maiori ad minus* rozciągnąć również na ograniczenie wolności. Taka regulacja zapobiega arbitralnemu pozbawieniu wolności przez organy władzy wykonawczej, zwłaszcza doraźnemu i w szczególności ze względów politycznych lub w celu uzyskania społecznego poparcia, a także implikuje istnienie po stronie organu władzy publicznej obowiązku powołania się na przepis rangi ustawowej przy każdorazowym pozbawieniu wolności kogokolwiek i z jakichkolwiek powodów, co wymusza merytoryczne uzasadnienie decyzji o pozbawieniu wolności. Koresponduje to w pewien sposób z zasadą *nullum crimen sine lege*, wyrażoną w art. 42 ust. 1 Konstytucji, mówiącą, iż przestępstwem – a popełnienie go bądź jego podejrzenie stanowi podstawową przyczynę pozbawienia wolności – jest tylko czyn wskazany w ustawie karnej, popełniony w czasie jej obowiązywania. Sama zaś ustawa, o której mowa w art. 41, powinna wyraźnie precyzować, kto, kiedy, z jakich powodów i na jakiej podstawie może działać z naruszeniem wolności osobistej jednostki⁵⁹.

Dopełnienie tej gwarancji stanowi ogólna regulacja art. 31 ust. 3, stanowiąca wobec niej *lex generalis*, wprowadzająca zasadę wyłącznie ustawowego regulowania ograniczeń w zakresie korzystania z wolności i praw konstytucyjnych, i to zgodnie z wartościami w tej regulacji wyrażonymi⁶⁰, która odnosi się do każdego i każdej z nich. Takie ograniczenie, jak stanowi ten fragment Konstytucji, nie może jednak w żadnym razie godzić w istotę wolności osobistej i nietykalności osobistej, co nastąpi, gdy „regulacje prawne, nie znosząc danego prawa lub wolności w praktyce uniemożliwią korzystanie z niego”⁶¹. Słusznie też głosi się, że ograniczenie bowiem swobody decydowania o własnym losie musi mieć „istotne społeczne podstawy”⁶². Z wyjątkiem *nullum crimen sine lege* zasady te są bezwzględne, a więc nie mogą istnieć w polskim systemie prawnym żadne od nich wyjątki. W razie pozbawienia osoby wolności ma ona też prawo żądania od organu zawiadomienia o tym fakcie rodziny bądź osoby wskazanej przez pozbawionego wolności. Trzy ważne zastrzeżenia, które należy tu poczynić, są następujące: po pierwsze, sformułowanie użyte w art. 41 ust. 2 *in medio* – „zawiadamia” – oznacza, że obowiązek ten ciąży na organie niezależnie od żądania tego przez osobę pozbawioną wolności. Po drugie, pojęcie rodziny, co do której należy przyjąć, że tworzą ją małżonkowie oraz dzieci, jeśli je posiadają⁶³, nie oznacza, że muszą zostać zawiadomieni wszyscy jej członkowie – art. 41 ust. 2 *in fine* sugeruje, że wystarczy tu powiadomić jedną osobę, byleby zaliczała się do tak ujętej rodziny⁶⁴. Po trzecie wreszcie, pojęcie osoby wskazanej, o której mowa w tym przepisie, nie należy ściśle utożsamiać z osobą bliską, której pojęciem posługują się ustawy karne, choć prawdą jest, że w większości przypadków, gdy pozbawiony wolności będzie chciał skorzystać z tego prawa i nie zawiadomi członka rodziny, będzie chodziło o taką właśnie osobę. Ma to umożliwić zorganizowanie pomocy

⁵⁹ B. Przybyszewska-Szter, *Wolności i prawa osobiste*, [w:] M. Chmaj (red.), *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji RP*, Zakamycze 2006, s. 123.

⁶⁰ Tak wyrok TK z 5 stycznia 1999 r., K 27/98.

⁶¹ B. Banaszak, *Komentarz...*, s. 180.

⁶² Tak W. Skrzydło, *op. cit.*, s. 46.

⁶³ B. Banaszak, *Komentarz...*, s. 119, inaczej A. Grzejdziak, *Prawo do wychowania w rodzinie*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner, *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 464.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 225. „Przyjęcie innego rozumienia – jak pisze autor – nakładałoby na organ pozbawiający daną osobę wolności obowiązek najpierw ustalenia, a następnie powiadomienia szerokiego kręgu osób związanych więzami pokrewieństwa lub powinowactwa z osobą pozbawioną wolności”. Pomijając już fakt, że wiele takich osób, często dość odległych wobec pozbawionego wolności, nie byłoby tą informacją zainteresowane.

(przede wszystkim prawnej) dla pozbawionego wolności, co wprawdzie on sam mógłby przedsięwziąć, niemniej ma z natury *nolens volens* ograniczone tego możliwości. Należy jednak uznać, że choć nie zostało to sformułowane *expressis verbis*, ma ona prawo wyboru (a co najmniej sugestii) co do tego, jaką osobę – z rodziny czy nie, powiadomić musi organ.

Wreszcie, ograniczenia wolności osobistej i nietykalności osobistej mogą zostać wprowadzone w stanach nadzwyczajnych. Odmienne rzecz się przedstawia gdy chodzi o stan wyjątkowy i wojenny, a więc te, które mogą zostać wprowadzone z powodu określonych zjawisk społecznych lub politycznych, i w przypadku stanu klęski żywiołowej, którego racją wprowadzenia jest katastrofa naturalna. W pierwszym przypadku, zgodnie z art. 233 ust. 1 Konstytucji, nawet w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie można zaprzestać humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności, w tym także takich, wobec których zastosowano omawiane środki przymusu z powodów, mających związek z wprowadzeniem jednego z tych stanów nadzwyczajnych. W przypadku zaś stanu klęski żywiołowej, może w czasie jego trwania dojść do legalnego naruszenia wolności osobistej (art. 233 ust. 2), z tym wszakże zastrzeżeniem, że nie można nikogo pozbawić prawa do odwołania do sądu.

Istota obu omawianych wolności wyraża się w bogactwie i charakterze ich konstytucyjnych gwarancji. Przede wszystkim wymienić tu trzeba umieszczone w art. 41 ust. 2 prawo odwołania do sądu w przypadku pozbawienia wolności na podstawie decyzji innej niż sądowy wyrok, uznawane przez niektórych za gwarancję najistotniejszą⁶⁵. Chodzi tu nie tylko o zatrzymanie czy tymczasowe aresztowanie, lecz o każde pozbawienie wolności bez względu na to, czy ma ono podstawę prawną i jaka to jest podstawa⁶⁶. Choć Konstytucja stwierdza wyraźnie, że może ono nastąpić „w celu ustalenia legalności tego pozbawienia”, nie ma natomiast w niej pojawiającego się w niektórych jej poprzedniczkach zapisu o obowiązku niezwłocznego zwolnienia w razie ustalenia tutaj nielegalności, to jednak można go wyprowadzić z samej wolności z art. 41 ust. 1, poza tym Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że podstawowym celem analizowanego przepisu jest doprowadzenie do jak najszybszego uwolnienia osoby bezprawnie pozbawionej wolności⁶⁷. Mowa tu oczywiście o pozbawieniu legalnym. Należy przy tym pamiętać, że nie będzie tu chodzić tylko o przypadki pozbawienia wolności przez organy ścigania, ale i o inne, mające odpowiednie kompetencje w ustawach. Oznacza to również i sądy – Konstytucja wspomina przecież tylko o „wyroku”, chodzić więc będzie w tym przypadku o orzeczenia skazujące na karę izolacyjną, nie zaś o chociażby decyzje w przedmiocie pozbawienia wolności wydawane przez przewodniczącego składu sędziowskiego w ramach tzw. policji sesyjnej na posiedzeniach sądowych (rozprawach). Trybunał Konstytucyjny dodaje także, iż gwarancje ustanowione w art. 41 ust. 2 Konstytucji mają jednak zastosowanie również w odniesieniu do osób, które były pozbawione wolności, lecz zostały uwolnione przed wniesieniem odwołania do sądu⁶⁸.

Kolejną gwarancją jest wyraźne zarysowanie przez Konstytucję ram pozbawienia wolności w przypadku zatrzymania. Art. 41 ust. 3 stanowi, że każdy powinien być niezwłocznie i w sposób zrozumiały dla niego poinformowany o przyczynach zatrzymania swojej osoby, a ponadto być w ciągu 48 godzin od jego momentu przekazany do dyspozycji sądu. Zatrzymanego należy zwolnić, jeżeli w ciągu 24 godzin od tego zdarzenia nie zostanie mu doręczono postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu wraz z przedstawionymi zarzutami. Chodzi przy tym jednak tylko o takie zatrzymanie, które ma związek z popełnieniem czynu

⁶⁵ Tak K. Fuks, *op. cit.*, s. 17.

⁶⁶ J. Jaskiernia, *Sądowa kontrola zatrzymania*, [w:] W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski, *op. cit.*, s. 523.

⁶⁷ Wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., SK 05/02.

⁶⁸ *Ibidem*.

zabronionego⁶⁹ bądź jego podejrzeniem. Rzadko kiedy spotyka się w ustawach zasadniczych przepisy o tak szczegółowym brzmieniu, co pokazuje, jak poważnie potraktował ustrojodawca warunki doraźnego pozbawienia wolności. Regulacje te powtarza Kodeks Postępowania Karnego (art. 248 § 1 i 2). Stanowi to w dużym stopniu uwzględnienie postulatów, pojawiających się na etapie tworzenia konstytucji III RP⁷⁰. Każdy człowiek, wobec którego stosuje się zatrzymanie, powinien być poinformowany, dlaczego taki fakt miał miejsce, najszybciej jak tylko się da i w sposób dlań zrozumiały. Tutaj wysuwa się na pierwszy plan kilka kwestii – po pierwsze, taki sposób nie zawsze musi oznaczać komunikację werbalną, zwłaszcza w odniesieniu do osób niemych. Po drugie, przepis ten implikuje konieczność uwzględnienia pewnych wyjątkowych okoliczności w stosunku do osób nieznających języka polskiego (zwłaszcza cudzoziemców), a także w stosunku do dzieci, uwzględniając stopień dojrzałości konkretnego młodego człowieka. Zauważa się, że w porównaniu ze stanem prawnym pod rządami poprzedniej ustawy zasadniczej „zwraca uwagę faktyczne przedłużenie dopuszczalnego czasu zatrzymania osoby z 48 do 72 godzin (48 godzin w dyspozycji organu pozasądowego oraz 24 godziny w dyspozycji sądu). Z gwarancyjnego punktu widzenia zmiana ta nie jest korzystna, a dyktowana wyłącznie interesami prakseologii procesowej”⁷¹. Przekazanie do dyspozycji sądu z kolei nie może ograniczyć się do sytuacji, w której sąd będzie mógł podjąć pewne decyzje wobec zatrzymanego, jest bowiem jednocześnie demonstracją stanowiska, że czynnik zatrzymujący nie zwolnił go z powodu konieczności podjęcia wobec niego dodatkowych kroków⁷². Aby zatrzymany został legalnie tymczasowo aresztowany, postanowienie w tym przedmiocie musi mu zostać skutecznie doręczone w ciągu doby od faktu zatrzymania oznaczonego dniem, ale i dokładną godziną – nie zaś wydane, choć sformułowanie „należy zwolnić” każe myśleć, czy praktyka nie pójdzie w kierunku dłuższego przetrzymywania pozbawionych wolności.

Art. 41 ust. 4 statuuje zasadę humanitaryzmu, stanowiąc tym samym uzupełnienie wobec w art. 5 k.k., który odnosi ją do stosowania kar i środków karnych. Wywodzi się ona z XVIII-wiecznych poglądów m.in. C. Beccarii i Woltera, głoszących, że skazani mimo win wyrządzonych społeczeństwu i konkretnym jego członkom swoimi czynami nadal pozostają istotami ludzkimi, obdarzonymi godnością, którą należy szanować. Implikuje ona eliminację z porządku prawnego państwa określonego rodzaju kar, jak kary śmierci czy kar mitylacyjnych (co stanowi *de facto* powtórzenie zakazu z art. 40), a także takie podejście do osoby, które zapewnia poszanowanie jego godności z uwzględnieniem podstawowych potrzeb każdego człowieka. Zakazane jest też w myśl tej zasady stosowanie wobec osoby ludzkiej innych dolegliwości fizycznych czy moralnych niż te, które zostały nań prawnie nałożone⁷³.

Każdy pozbawiony wolności bezprawnie ma prawo do odszkodowania od państwa za to. Przepis art. 41 ust. 5 stanowi *lex specialis* wobec przepisu zawartego w art. 77 ust. 1 Konstytucji, który stanowi o prawie do odszkodowania za niezgodne z prawem działania władzy publicznej⁷⁴, które zresztą zostało wywiedzione z zasady demokratycznego państwa prawnego⁷⁵. Regulacja art. 41 ust. 5 znajduje rozwinięcie w przepisach rozdziału 58 Kodeksu Postępowania Karnego (art. 552–559) „Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe

⁶⁹ Uchwała SN z 21 czerwca 1995 r., I KZP 20/95, wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., SK 05/02.

⁷⁰ Np. W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 27–28.

⁷¹ B. Gronowska, *op. cit.*, s. 183.

⁷² J. Jaskiernia, *Sądowa...*, s. 523.

⁷³ Z. Kegel, [w:] J. Boć (red.), *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, Wrocław 1998, s. 83.

⁷⁴ I to mimo że art. 77 zamiast mowy o odszkodowaniu posługuje się sformułowaniem „wynagrodzenie szkody”.

⁷⁵ Wyrok TK z 15 maja 2000 r., SK 29/99.

aresztowanie lub zatrzymanie”⁷⁶. Poza tym w przypadku zatrzymania i tymczasowego aresztowania pozbawienie wolności musi być „niewątpliwie” niesłuszne.

6. Wolność osobista jako podstawa skargi konstytucyjnej

Jako wolności umieszczone w rozdziale II obecnej ustawy zasadniczej obie wolności mogą niewątpliwie stanowić podstawę skargi konstytucyjnej. Skarga mogła też *de facto*, zwłaszcza w pierwszych latach stosowania Konstytucji, stanowić środek usuwania niezgodnych z nią przepisów ustaw karnych, jednakże potrzeba taka nie zaistniała⁷⁷.

Choć do tej pory art. 41 nieczęsto był powoływany jako podstawa skargi, zdarzyło się już Trybunałowi Konstytucyjnemu orzekać w sprawach, które mieściły się w materii naruszania wolności osobistej, często łącząc ją z prawem do sądu. Tak np. w przywoływanej już sprawie SK 05/02 dokonał dookreślenia wielu gwarancji wolności osobistej i nietykalności osobistej, i to nawet mimo że w sprawie podnoszono, że odesłanie do przepisów k.p.k. w zakresie rozpoznania zażalenia na zatrzymanie w izbie wytrzeźwień jest niezgodne z konstytucyjnym prawem do sądu (art. 45). Trybunał uznał jednak, że gwarancje zawarte w obu regulacjach stanowią swoje uzupełnienie. Odwołał się do art. 41 w ten sposób, że po pierwsze, stwierdził, że umieszczenie w izbie również jest pozbawieniem wolności w rozumieniu art. 41 ust. 1, a ponadto stwierdził, że brak jest w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi gwarancji niezwłocznego rozpatrzenia sprawy przez sąd na wypadek przetrzymywania danej osoby w izbie wytrzeźwień przez okres dłuższy niż dozwolony przez ustawę, gwarancji wysłuchania w postaci prawa udziału w odpowiednim postępowaniu sądowym, a ponadto regulacji zapewniającej natychmiastowe zwolnienie osoby w sytuacji, w której pobyt w izbie wytrzeźwień zostałby w sposób bezprawny przedłużony ponad ten okres.

W innej sprawie⁷⁸ Trybunał zajął się przepisami dotyczącymi nadzwyczajnego przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania, czyli art. 263 § 4 k.p.k. Uznał, że wielokrotne jego stosowanie do tej samej osoby w danej sprawie niweczy *de facto* walor „tymczasowości”, a praktyka czyniąca z wyjątku, jaki wprowadza ten przepis, regułę pozwala pozbawienie wolności w zasadzie na czas nieokreślony, a charakter – „treść normatywna” – instytucji powinien odpowiadać jej nazwie. Koniec końców, Trybunał uznał, iż enumeracja niepełna przesłanek nadzwyczajnego przedłużenia tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym jest niezgodna z art. 41 ust. 1 Konstytucji (związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji), choć w innej sprawie ze skargi konstytucyjnej⁷⁹ uznał, że pozostałe wymienione w k.p.k. przesłanki już są. Nie zgodził się natomiast, iż zgodne z Konstytucją jest wliczanie okresów równoczesnego wobec tymczasowego aresztowania odbywania kar pozbawienia wolności do maksymalnego jego okresu stosowania, tak że zostałby on przekroczony, stojąc na stanowisku, iż „nie ulega wątpliwości, że zaprzeczeniem idei państwa prawnego jest sytuacja, w której osoba tymczasowo aresztowana i jednocześnie odbywająca karę pozbawienia wolności w innej sprawie, nie jest w stanie określić, jak długo będzie podlegać dodatkowym dolegliwościom wynikającym z art. 223a k.k.w., które znacznie ograniczają zakres przysługujących jej dotychczas uprawnień [skazanego na karę pozbawienia wolności wobec tymczasowo aresztowanego – przyp. M. Z.]”⁸⁰.

⁷⁶ Tytuł rozdziału jest nieco mylący, przyznają one bowiem dodatkowo zadośćuczynienie za poniesioną skutek pozbawienia wolności szkodę, a ponadto przysługują także za zastosowanie środków zabezpieczających.

⁷⁷ Zob. Z. Świda, *Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego a stosowanie zatrzymania i tymczasowego aresztowania w prawie karnym*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner, *op. cit.*, s. 747.

⁷⁸ Wyrok TK z 24 lipca 2006 r., SK 58/03.

⁷⁹ Wyrok TK z 6 października 2009 r., SK 46/07.

⁸⁰ Wyrok TK z 10 czerwca 2008 r., SK 17/07.

7. Podsumowanie

Konstytucja RP z 1997 r. obowiązuje, nawet biorąc pod uwagę tempo zmian współczesnego świata, dość niedługo i trochę czasu upłynie, nim powstanie pełen polski standard wolności i nietykalności osobistej. Na razie, mimo paru elementów *novum*, można jednak wskazać pewną logiczną i historyczną ciągłość z prawem I Rzeczypospolitej, a także związek z wiążącymi państwo standardami międzynarodowymi. Są też szerokie podmiotowo. Powyższe wolności są tym bardziej istotne, że po pierwsze, należą do najczęściej naruszanych⁸¹, a po drugie, we współczesnych społeczeństwach rośnie nacisk na izolacyjność środków przymusu i długotrwałe ich stosowanie, czemu idą w sukurs polityczni decydenci, toteż muszą istnieć solidne ramy, których organy ścigania nie będą mogły przekraczać. Nie dziwi więc postulat uchwalenia ustawy wyraźnie precyzującej regulację art. 41, mimo braku konieczności w postaci delegacji ustawodawczej⁸². Jednakże w regulacji art. 41 należałoby wprowadzić pewne zmiany. Przede wszystkim, jeżeli utożsamić wolność osobistą z wolnością, o której mowa w art. 31 – a to się wydaje najbardziej logiczne – zamieszczenie jej późniejsze stanowi pewne *superfluum* konstytucyjne; wystarczające dla wolności są środki ochrony w ust. 1 i ust. 3, tym bardziej że sformułowanie ust. 1, mówiące o ochronie prawnej, nie ogranicza jej tylko do sądowej. Obecny art. 41 zaś powinien stanowić klasyczne *habeas corpus*, poświęcony tylko nietykalności osobistej rozumianej jako wolność od środków przymusu. Tak uregulowana wolność i nietykalność osobista miałyby zapewnione odpowiednie gwarancje i jako takie zajmowałyby należne im miejsce w katalogu praw i wolności konstytucyjnych.

⁸¹ Tak T. Jurczyk, *op. cit.*, s. 83.

⁸² P. Sarnecki, *op. cit.*, s. 9.

